Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodat. rolniczym 2 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fe. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 186. Czwartek 15 sierpnia 1861. № 186.

Z powodu święta uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.

Poznań, 14 sierpnia. Kończymy dziś projekt do statutu Stowarzyszenia interesów rolniczych Tellus:

3) O walném zebraniu.

§ 38. Walne zebranie składa się z wszystkich członków udziałowych, którzy dłużéj niż kwartał do stowarzyszenia należą. Posiadanie pięciu akcyi udziałowych nadaje głos pojedyńczy i prawo do stawiania wniosków. Nikt nie może przez siebie albo w zastępstwie więcéj jak 25 głosów reprezentować.

§ 39. Każdy członek ma prawo zastępowania na walném zebraniu członka nieobecnego na mocy prywatnéj plenipotencyi.

§ 40. Konkurs nad majątkiem zawiesza głos członka aż do rehabilitacyi w myśl §§ 315. 318 ordynacyi konkursowéj.

§ 41. Wszelkie wnioski członków udziałowych muszą być przynajmniéj ośm dni przed walném zebraniem do dyrekcyi na piśmie podane. Wnioski dotyczące zmiany niniejszego statutu (§ 42) powinny być drukowane i w biurze stowarzyszenia dla informacyi innych członków złożone.

§ 42. Prezydujący komitetu nadzorczego przewodniczy i kieruje obradami walnego zebrania, a w razie nieobecności jego, zastępca w myśl § 32. Wybory odbędą się zawsze tajnym sposobem na kartkach. Uchwały zapadają absolutną większością głosów; w razie ich równości los rozstrzyga, gdy chodzi o wybór; w innych zaś razach głos prezydującego. Na wniosek dyrektorów lub czwartéj części członków głosowanie musi być imienne. Prawomocna uchwała, zamierzająca zmianę niniejszego statutu, wymaga zgodnego votum przynajmniéj $^2/_3$ części przytomnych lub reprezentowanych głosów. Protokół walnego zebrania spisuje notaryusz. Prezydujący, skrutatorowie i obecni dyrektorowie przyjmują go i podpisują.

§ 43. Zwyczajne walne zebranie zbierze się co rok w Poznaniu w miesiącu październiku. Cztery tygodnie przed terminem dyrekcya dzień i godzinę przez pisma publiczne ogłasza. Przedmioty obrad zwyczajnych są następujące: 1) Sprawozdanie dyrekcyi o ogólnym stanie interesów stowarzyszenia, a w szczególności z czynności z kończącego się roku; 2) sprawozdanie komisyi wyznaczonéj do rewizyi przeszłorocznego bilansu i wybór nowéj na rok bieżący; 3) wybór członków komitetu nadzorczego w miejsce występujących; 4) wnioski dyrekcyi komitetu nadzorczego lub pojedyńczych członków (§ 41).

§ 44. Uchwały zwyczajnego walnego zebrania, zgodnie z przepisami zapadłe, obowięzują bezwarunkowo stowarzyszenie, a tém samém każdego na walném zebraniu obecnego lub nieobecnego członka udziałowego. Protokóły walnego zebrania i rachunki roczne szczegółowe stowarzyszenia przystępne są dla wszystkich członków udziałowych w biurze dyrekcyi. Uchwały i zeszłoroczny bilans każdemu członkowi na piśmienne żądanie w odpisie udzielone będą.

§ 45. Prezes komitetu nadzorczego ma prawo zwołać walne zebranie nadzwyczajne; jest zaś do tego obowiązanym na wniosek dyrekcyi albo 25 głos mających członków udziałowych. Poprzednie czterotygodniowe ogłoszenie i tutaj jest koniecznem.

V. O obrachunku rocznym, bilansie i podziale zysków.

§ 46. Bilans roczny zamyka się 1 lipca każdego roku; pierwsze zatém obrachowanie bilansu 1 lipca 1862 roku przypadnie.

§ 47. Walne zebranie wybierze w myśl § 43 komisyą, z trzech członków udziałowych złożoną, do rewizyi bilansu rocznego, ksiąg, rachunków i dowodów. Komisyi téj w miesiącu lutym wszelkie potrzebne materyały przedłożone być winny. Członkowie jéj mają prawo w razie przeszkody wybrać sobie zastępców z pomiędzy członków udziałowych. Komisya ta składa następnemu walnemu zebraniu raport o bilansie i wnosi o ogólne pokwitowanie.

§ 48. Przewyżka aktywów nad passywami, do których ostatnich także summy za akcye wniesione, jako też i remuneracye komitetu nadzorczego liczone być winny, stanowi czystą intratę.

§ 49. W razie gdyby z porównania aktywów z passywami różnica się wykazała in minus, natenczas fundusz rezerwowy, o ile na to wystarczy, różnicę kompensować musi. Przy obrachunkach bilansu brać się będą za podstawę przy nieruchomościach, kapitałach hipotecznych i wekslach, kwoty rzeczywiście zapłacone (cena kupna), przy listach zastawnych, akcyach i wszelkich papierach kurs giełdowy mających, rzeczywista wartość takowych, wykazująca się kursem bieżącym giełdy berlińskiéj.

§ 50. Z dochodu czystego przeznacza się rocznie: 1) na remuneracyą dyrektorów 10 od sta, 2) na fundusz rezerwowy 10 od sta w myśl § 11, 3) na członków udziałowych razem 80 od sta w ilości ich akcyi. Członkowie w ciągu roku do stowarzyszenia przystępujący mają udział w zyskach bieżącego roku z opuszczeniem kwartału, w którym wstąpili. Wypłata dywidendy następuje co rok, począwszy od 15 października, w kasie głównéj stowarzyszenia lub też u bankierów przez dyrekcyą do wypłaty upoważnionych. Dywidenda po upływie czterech lat nie odebrana przepada na korzyść stowarzyszenia.

VI. O trwaniu i o likwidacyi towarzystwa.

§ 51. Stowarzyszenie zawięzuje się na lat dwadzieścia. Walne zebranie ma prawo termin ten przedłużyć.

§ 52. Rozwiązanie stowarzyszenia nastąpi: 1) po upływie 20 lat, 2) przed tym terminem, gdyby ostatni bilans stratę połowy zakładowego kapitału wykazał, 3) w każdym razie, jeżeli ilość członków, posiadających $^2/_3$ akcyi udziałowych, rozwiązanie stowarzyszenia na walném zebraniu postanowi.

§ 53. Przy rozwiązaniu się stowarzyszenia wysadzoną będzie komisya likwidacyjna z trzech członków udziałowych złożona, do któréj komitet nadzorczy dwóch a dyrekcya jednego członka wybierze. Komitet nadzorczy zażąda od członków téj komisyi stosownéj kaucyi i wyznaczy im remuneracyą. Likwidatorowie sporządzą plan podziału majątku stowarzyszenia, który uledz musi rewizyi komitetu nadzorczego i przyjęciu przez walne zebranie, poczém wypłata natychmiast nastąpi. Kwoty przypadające na członków, których pobyt jest nie wiadomy, złożone będą na ich koszt do depozytu sądowego.

VII. Przepisy ogólne.

§ 54. Wszelkie korespondencye pomiędzy dyrekcyą lub komitetem nadzorczym a członkami udziałowymi, na koszt ostatnich odbywać się będą.

§ 55. Publikacya w dwóch czasopismach poznańskich wystarcza do ważności wszelkich ogłoszeń.

§ 56. W sporném tłómaczeniu powyższych paragrafów, a mianowicie w decyzyach sądowych, tekst polski tego statutu rozstrzyga i decyduje.

Poznań, dnia 1 lipca 1861.

Ignacy hr. Bniński. Tadeusz Chłapowski.
Stanisław hr. Plater.

N. Pan raczył nadać adjutantowi przy wojskowém gubernatorstwie fortecy związkowéj Luksemburg, kapitanowi Melchiorowi, order orła czerwonego czwartéj klasy.

Berlin, 13 sierpnia. Tutejsza B. u. Hndls-Ztg pisze: „Jużeśmy przed kilku tygodniami donieśli, że uroczystość koronacyjna nie ma być pozbawiona charakteru stanowego. Rozmaite urzędowe organa potwierdzają obecnie tę naszę wiadomość, dodając doń, że sejmy prowincyonalne otrzymają zawezwanie, ażeby po dwunastu członków na uroczystość koronacyjną do Królewca wysłały.“

— Z Londynu donoszą, że Reichenowa, który będąc woźnym przy komandycie bankowéj w Düsseldorfie, uszedł z 102,000 tal., wytropiono, i jest bardzo prawdopodobną że go schwytają. Wszystkim wekslarzom londyńskim udzielono fotografią Reichenowa a jednemu z najobrotniejszych policyantów londyńskich, panu Spitallowi, przyobiecano wielką nagrodę, jeżeli mu się uda ująć złodzieja.

— Korespondent tutejszy do Pos. Ztg pisze: „Podług korespondencyi Königsberger Hart. Ztg miał Oskar Becker za przyczynę swego zamachu przed sądem podać, że mniemał, iż zamach ten wywoła powszechny ruch niemiecki i doprowadzi do tego, że książę Ernest sasko koburgski na czele tego ruchu stanie. Faktem jest wprawdzie, że Becker przed sądem zeznał, że przez zamach swój powszechny ruch na korzyść jedności niemieckiéj chciał wywołać; natomiast nie wspomniał przy tém zeznaniu o księciu Erneście koburgsko-gotajskim i wcale go nie łączył z owym spodziewanym ruchem.“

— Wydany pod dniem 14 stycznia 1860 zakaz trzymania w Prusiech w Londynie wychodzącego czasopisma Herrmann, zniesiono.

— Podług K. H. Z. polecono drugiemu synowi wiceprezydenta i marszałka pruskiéj izby poselskiéj Simsona, wyższemu nauczycielowi dr. Simsonowi w Berlinie, ażeby na koszt rządu udał się do Paryża i tam jak najdokładniéj się obeznał z starożytną historyą francuską. Rezultat swych historycznych spostrzeżeń ma zawrzeć w obszerném wypracowaniu, które księciu następcy tronu przekaże.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 sierpnia. Zbieramy różne wiadomości z dzienników jużto wrocławskich, już berlińskich. I tak piszą stąd do Schl. Ztg.: Położenie coraz groźniejsze i coraz więcéj się pokazuje, że naród postanowił nie zawierać żadnéj ugody z rządem, chyba taką, przez którąby Królestwo otrzymało wolnomyślną konstytucyą i możność przyłączenia prowincyi Zabranych. Rząd oczywiście takich koncesyi nie zrobi i zrobić nie może(?), a jeżeli zapytacie, skąd naród polski, obecnie bezbronny, bez sprzymierzeńców, bez najmniejszych środków do prowadzenia wojny, takie karmi nadzieje, sprawy z tego zdać nie umiemy. A jednak wszystkie umysły i serca ożywia wiara i nadzieja w rychłe zmartwychwstanie ojczyzny. Polak widzi policyą na każdym kroku, wojsko na wszystkich placach; od dnia 10 sierpnia nawet na kilku punktach zatoczono działa; wie że z cytadeli można Warszawę w gruzy obrócić, a jednak sposobi się na nowo odważyć się na powstanie. (Jest to umyślne przekręcenie, albowiem jak cały bieg ruchu dotychczasowego dowodzi i wszyscy korespondenci do pism polskich jednozgodnie wykazują, nikt o zbrojném powstaniu nie myśli, a tylko rząd wszelkiemi środkami wywołać je pragnie, aby we krwi stłumić słuszne żądania narodu. Zupełnie co innego jest stateczne domaganie się praw zagwarantowanych i spełnienia obietnic.) Odkąd ponownie na lud strzelano, na wszystkie narodowe żądania odpowiedziano skąpemi reskryptami czerwcowemi i wciąż pokazywano niepewność, połowiczność, zawodność, zaufanie znikło do szczętu, i nikt nie chce już słuchać i patrzeć na rząd rosyjski, a z wiarą niezłomną spodziewają się wszyscy, że nie za długo rząd polski stanie u steru. Nie zadowolnią się żadną koncesyą rządu, przyjmą wszystko i z niego skorzystają, a pozostanie dawne niezadowolenie; nie chcą zaczepić, ale są przekonani że z góry znów dopuszczą się gwałtu, a wtedy jakoby w obronie spodziewają się powszechnego czynnego udziału dla poparcia żądań narodowych. Nie pozwalam tu sobie sądu o tych zdaniach, powiadam tylko że takie jest usposobienie narodu, a następne wypadki okażą, że ono jest trafne. Mogą ogłosić stan oblężenia, mogą powtórzyć dzień 27 lutego i 8 kwietnia, a na nic się nie przyda, jeśli przy tém jeszcze większe nastąpy okropności jak wówczas. Usposobienie i usiłowania Polaków zostaną też same, i jak dawniéj, codziennie i po tysiąc razy się objawią. Przedewszystkiém oczekują tu dnia 12 sierpnia, gdzie ma się obchodzić rocznica połączenia Litwy z Koroną. Kościoły będą przepełnione, sklepy zamknięte, żałoba zdjęta, wieczorem zapewne miasto oświecone, pewnie świetniéj jak w dni galowe. Pytanie co rząd na to powie. Niektórzy zwolennicy Francyi proponowali na czwartek, 15 sierpnia, imieniny Napoleona, nową demonstracyą radosną. Ale temu sprzeciwiła się odezwa mniéj więcéj téj treści. „Rodacy. Od pamiętnych dni lutowych poświęconych krwią naszą duch nasz ustawnie potrząsa kajdanami niewoli. Do czynu najmniejszego potrzeba nam nadludzkich usiłowań, i dla tego czyny drobne u nas o życiu stanowią. Marnotrawić te siły lub zużywać je niepotrzebnie, jest prawie zbrodnią. Nieraz już u was wysłuchanie znalazłszy, prosim was dzisiaj o nie, jak prosić będziemy w każdéj chwili ważniejszéj, aby jedność przekonań i czynów z nich idących osiągnąć. Dzień 12 sierpia, jako wiekopomną rocznicę błogosławionego połączenia Litwy z Koroną, jako przykład jedyny w historyi gdzie tylko miłość dwa narody w jednę całość złączyła, dzień ten, bracia, uświęćmy. Dnia 15 sierpnia są imieniny monarchy, którego miano rodzinne wprawdzie ze wspomnieniami naszéj sławy i naszych bojów, naszych ofiar i cierpień, się wiąże. Ależ on sam ani słowem ani czynem nie dowiódł, że na to pamięta, co Bogu i całemu światu wiadomo: że nam jest dłużny. Zachowajmy dla niego tradycyjną naszę sympatyą, ale ponieważ jego imieniny nie są świętem narodowém, zatém wszelkie manifestacye radosne i honorowe byłyby tylko niewczesném pochlebstwem ubliżającém godności naszego narodu, który nieraz braterską dał pomoc i przyjmie takową, ale nigdy jéj żebrać nie będzie.” Publiczność przywykła do posłuszeństwa takim skazówkom nieodbędzie więc na cześć Francyi manifestacyi we czwartek, który zresztą jest świętem kościelném. Wczoraj widziałem ciekawy dokument, pod napisem: „Głos narodu do sędziów,“ gdzie zwrócono uwagę tych panów na to, iż uległością dla rządu, mianowicie dla ministra sprawiedliwości margrabiego Wielopolskiego, mogą stracić dobre imię i obywatelstwo u własnych rodaków. Powinni iść bez bojaźni za głosem sumnienia i miłości ojczyzny, wziąwszy sobie za przykład szlachetnego Adama Bielińskiego, niegdyś marszałka sądu sejmowego, który okrutnemu w. księciu Konstantemu gdy się chciał wmięszać do wyroku na ówczesnych więźniów politycznych, śmiał odpowiedzieć: „Nogi moje już w grobie, wasza cesarska Wysokość może ręce moje okuć w kajdany, ale moje sumnienie w ręku Boga.” Sędziowie, którzy mieli wyrokować o więźniach modlińskich i o gimnazyastach co zburzyli płot w szkólnym ogrodzie, odbierają napomnienie, aby pamiętali na własne dobre imię i sławę swych dzieci. Zdaje się, że ten dokument nie będzie bez wpływu. Od dni kilku krąży tu tajna gazeta, pod napisem Strażnica.

Wieczorem o godzinie pół do dziewiątéj, 11 sierpnia, p. o. namiestnika, jenerał Suchozaniet, ogłosił proklamacyą téj treści, że w poniedziałek ma się odbyć uroczystość kościelna i iluminacya. Namiestnik przedsięwziął energiczne środki aby téj demonstracyi zapobiedz. W kościołach wolno tylko zwykłe na ten dzień przypadające nabożeństwa odbywać, gdyby zaszły jakoweś demonstracye, przestępcy mają być aresztowani przy wyjściu z kościoła. [illegible] amykać nie wolno, za co kupcy najsurowiéj s[illegible]ni. Iluminować nie wolno, nietylko właściciel[illegible] i loka-

Cz 4293/1861/186

torowie będą za oświetlanie pociągani do najsurowszéj odpowiedzialności. Oczekują wszyscy w gorączce, co dzień jutrzejszy przyniesie. Pierwsze plakaty z proklamacyami zdarto z rogów ulic.

Br. Ztg przytacza proklamacyą młodzieży starozakonnéj téj mniéj więcéj treści: „Dnia 12 sierpnia 1569 po 180 lecich braterskiego połączenia stanęła na wieczne czasy unia Litwy z Koroną w Lublinie. Połączenie to trwało przez cały czas niepodległości rzplitéj, a niczém niezamącone zlało obadwa narody w jednę całcść tak niepodzielną, że wszelkie usiłowania rządu rosyjskiego, aby ten węzeł rozerwać, spełzły na niczém. Teraz, kiedy świetne epoki naszéj przeszłości obchodzimy nabożeństwami dziękczynnemi i objawami powszechnéj radości, powinniśmy brać udział w takich objawach my, żydzi polscy, którzy mamy dać przykład drugi braterskiego połączenia. Rocznicę unii będziem obchodzić uroczystém nabożeństwem w synagogach, zamknięciem sklepów i świetną iluminacyą naszych mieszkań. Na ten dzień żałoba będzie złożona. A jako unia owa była świadectwem zlania się dwojga narodów, tak niech święcenie jéj rocznicy będzie nową rękojmią dla trwałości naszego połączenia z synami jednegoż kraju i dla dalszego spólnego naszego działania narodowego.“ Tak na tę jako na inne proklamacye władze spokojnie patrzały, chociaż publicznie baczność na całe miasto rozciągają i wszystkie place wojskiem obsadzono. Dopiero późno wieczorem przy zmroku na niektórych rogach ulic przylepiono proklamacyą Suchozanieta, którą podała w treści Schl. Ztg. Dla czego dopiero dziś wieczorem około 8 godziny ją ogłoszono, chociaż rada wojenna odbyła się już wczoraj gdzie zapewne środki w niéj wspomniane uradzono, trudno wyjaśnić a trudniéj jeszcze darować, kończy korespondent Br. Ztg poruczając miasto boskiéj opiece.

Berlińska ministeryalna Stern Ztg. zawiera korespondencyą o położeniu obecném tchnącą niechęcią dla najmniejszych koncesyi któreby rząd rosyjski mógł uczynić Polakom; która stara się wykazać iż wszelkie koncesye już to wykonane już zapowiedziane nie potrafiły przywrócić spokoju i porządku w kraju, ale owszem pomnożyły niezadowolenie. A jakież to koncesye przyszły do wykonania? Czémże jest stan obecny w Królestwie jeśli nie nieustanném gwałceniem ustaw i praw które sam rząd wydaje ażeby łudzić Europę, a o których rzeczywistém przestrzeganiu mowy nawet niema? Cóż się stało z uroczystą zapowiedzią przez usta Wielopolskiego, że obwinionych o polityczne przestępstwa, w kraju sądzić mają władze właściwe i po za jego granice nie wywozić? Czémże jest dziś stan w Królestwie jeśli nie dyktaturą wojskową, samowolną, która na żadne prawa nie zważa, która wszelkiemi środkami pragnie tylko rozdraźnić kraj, aby go popchnąć do kroku nierozważnego, którymby nowe gwałty można upozorować? Korespondent Stern Ztg. powiada, że wielka część narodu pięciomilionowego (mowa tu o mieszkańcach Królestwa Polskiego) nie może czynić demonstracyi bez wszelkiego celu, i przypuszcza, że jest jakiś przewodni kierunek do jakiegoś celu. Cel ten korespondentowi gazety ministeryalnéj przedstawia się w połączeniu wszystkich części rozerwanych podziałami niegdyś rzplitéj polskiéj, o czém wnosi z pieśni codzień śpiewanych które mieni być rewolucyjnemi, z litografii i broszur które także za granicą Królestwa mają być rozszerzane. „W Warszawie, powiada on, żaden zapalony Polak z tém się nie tai, a część monarchicznie usposobiona nie pragnie rzplitéj, ale monarchii konstytucyjnéj, pod królem saskim, któryby odstąpił za Poznańskie itd. dziedziczne swe państwo Prusom. Stern Ztg. niedawno temu podała objaw młodéj Polonii z planem podziału i wynagrodzenia niemieckich książąt i krajów; chociaż on nie jest trafny, zdaje się że jest dokończeniem programu naszych zapaleńców, z którego pierwszą część, połączenie całéj Polski, z królem saskim na czele, wypuszczono. Polakom wedle ich mniemania i wedle dawnego przysłowia dobrze się działo za Sasów, gdzie mogli wolą swą królom narzucać, a dawne usposobienie nigdzie mniéj nie wygasło, jak w Polsce.“ Tak charakterystycznie objawiwszy swoje pojęcie o stosunku państwa konstytucyjnego do panującego, korespondent przechodzi do różnych pogłosek o jakichś tajnych kierujących komitetach itp., a choć, kończy, „niemożna temu wszystkiemu dać wiary, naprężenie umysłów w Poznańskiém i w innych prowincyach niegdyś rzplitéj oraz wielka wciąż rosnąca pewność Polaków w ogóle wskazują, że jest porozumienie i wyraźnie tylko czekają na wybuch wojny w pobliżu, aby inne obrać działanie jak demonstracye, które jednak dziś jeszcze potrzebne być się zdają.“ Zresztą sam korespondent w końcu wyznaje, że cały ten obraz skreślił jedynie z rozmów i pogłosek, i za nic bynajmniéj nie ręczy w żaden sposób, i sądzi że mu pogląd może się wyjaśni po obchodzie unii Litwy z Koroną.

Warszawa, 12 sierpnia. Telegrafują do Schl. Ztg: Warszawa pomimo zakazu obchodzi święto narodowe. Wszystkie sklepy, biura i giełda są zamknięte. Kościoły bardzo licznie zwiedzano, i miasto oświecono. Na głównych ulicach stały wielkie masy wojska z artyleryą. Tu i owdzie aresztowano niektóre osoby. (Telegram przybył do Wrocławia 13 sierpnia wieczorem o godz. 10¾.)

Warszawa, 12 sierpnia. Piszą do Br. Ztg: Rząd uczynił dziś znowu wszystko co mógł, aby swoję powagę, a raczéj resztę tę która jeszcze pozostała, zniweczyć do szczętu. Po wczorajszéj drakońskiéj proklamacyi namiestnika dziś można się było obawiać scen najokropniejszych, jakoż obawa mieszkańców była nie mała. Dziś z rana na wszystkich placach podwojono i potrojono posterunki wojskowe, wszystkie bronie, nawet artylerya z armatami, były na miejscu, liczne patrole piesze i konne ciągnęły przez miasto już od wczoraj wieczorem, i represalie rozpoczęły się aresztowaniem tych osób które miały na sobie czamarki lub bluzy z czarnemi pasami, nawet dzieci aresztowano, chociaż ani czamarki ani bluzy nie są zakazane. Także damy przybrane w kolory biały, czerwony i niebieski pojedyńczy żołnierze przed zamkiem napastowali. Tak zdawało się że dzień będzie bardzo straszny, ale pomimo to tłumy spokojne lecz liczne snuły się do kościołów, i nabożeństwa odbyły się z wszelką formalnością i uroczystością, tu i owdzie z mowami stosownemi. Wszystkie sklepy były pozamykane, i nie widziałem ani jednego otwartego, pomimo że patrole wojskowe z komisarzem cywilnym szły od domu do domu i wzywali, a nawet zmuszali do otwierania sklepów. Zaledwie patrol przeszedł, kiedy znowu sklepy zamykano. Przez cały dzień, zwłaszcza po południu na ulicach snuły się tłumy świątecznie przybranych spacerujących pieszo i pojazdami; damy przywdziały na siebie dawno nie widziane stroje balowe, i po raz pierwszy od 25 lutego miasto wyglądało świątecznie. Wieczorem pokoje były oświecone prawie wszędzie najświetniéj, tylko świec nie stawiano w samémże oknie. W Dolinie Szwajcarskiéj był znowu ogromny koncert, tak że przybory potrzebne wzięto z Saskiego ogrodu. I cóż rząd osiągnął swemi strasznemi pogróżkami? Nic więcéj, tylko że ukarał noszenie strojów dozwolonych prawnie, wsadzając na kilka godzin do kozy osoby w nie przybrane, i że większa część publiczności dla uniknienia starcia stroje te prześladowane na dzień jeden złożyła, ale rząd poniósł klęskę, z któréj bodaj czy się podniesie, a ludowi dopomógł do moralnego zwycięstwa, które znowu w jednomyślności się okazało, i dla tego podniosło samopoznanie. W cóż się mają obrócić nasze stosunki, kiedy sterownicy rządowi wciąż gwałcą własne prawa czy w tę czy w owę stronę?

ROSYA.

Petersburg, 6 sierpnia. Położenie Rosyi wewnętrzne jest trudne, i wieść o spisku odkrytym uporczywie się utrzymuje. Powiadają, że cesarz w czasie podróży do Monasteru ś. Sergiuszu w Troicku wcale nie wstąpił do Moskwy.

— O spisku jakoby odkrytym w Petersburgu, o którym doniosły pisma francuskie, takie znajdujem szczegóły w Oest. Ztg., która zaręcza iż je ma z dobrego źródła: W początku roku bieżącego pisały gazety, iż w Petersburgu postanowiono koniecznie dowiedzieć się jakim sposobem Hercen przychodzi do wiadomości najskrytszych z głębi Rosyi, nawet do takich, które prócz samego cesarza jednéj tylko osobie były znane. Wysłano do Londynu dwóch szpiegów, aby z Hercena tajemnicę wydobyć. Ale Hercen o wszystkiém z góry był uwiadomiony, a nawet posiadał fotografie osób którym drażliwą tę misyą powierzono. Otóż teraz donoszą nam z Petersburga, że tajny radzca Żuków (jestto zapewne ów C. w Patrie: Choukof) nagle wpadł w obłąkanie, którego pierwsze oznaki w ten sposób się objawiły, że na wieczorze do pewnéj damy głośno z bardzo dziwnemi odezwał się propozycyami. Nazajutrz napisał list do cesarza, donosząc mu że on, Żuków, wybrany jest dyktatorem rzplitéj rosyjskiéj, i proponuje cesarzowi aby dobrowolnie ustąpił, i uniknął niepotrzebnych zachodów, bo wszelki opór na nic się nie przyda. W pierwszéj chwili przypisano ten krok obłąkaniu, bo prócz wtajemniczonych nikt nie domyślał się nawet spisku. Tymczasem zabrano papiery urzędowe Żukowa, a przy téj sposobności znaleziono papiery, z których stosunki z Hercenem jasno się wykazały, oraz wiadomość o spisku. Między innemi znaleziono korespondencyą Żukowa z Hercenem i jedną z najbliższych krewnych cesarza, w. księżną, z którą podobno tajny radzca zostawał w stosunkach niektórych. Sprawa ta podobno mocne wrażenie sprawiła na cesarzu, ile że korespondencya znaleziona dowodzi, że w. księżna jako jedna z osób najzaufańszych umyślnie go nakłaniała do kroków nierozważnych które potém Hercen w Kołokole wyzyskiwał. Szląskie pisma powtarzając tę wiadomość Oest. Ztg. jéj zostawują odpowiedzialność za ścisłość faktów przytoczonych, których naturalnie sprawdzić dziś niepodobna.

AUSTRYA.

Szczawnica, 7 sierpnia. Piszą stąd do Czasu: Od jakiegoś czasu widoczniejsza objawia się spójność tutejszego towarzystwa. Mieszkańcy różnych krajów Polski zebrani w tym zakątku pięknéj przyrody zapoznają i łączą się nawzajem, niwecząc tym sposobem owe przedziały, które nas rozgraniczają, a chociaż zbyt znaczna jest ilość osób aby zawsze mogły być razem i razem odbywać wszelkie wycieczki w piękne okolice tutejsze, jednak każda nadarzona sposobność gromadzi ich w jedno wielkie, bratnie koło. I tak na herbacie panieńskiéj, danéj dla dr. Hoszarda, a jeszcze bardziéj na herbacie przez ogół gości ofiarowanéj kąpielnemu tutejszemu lekarzowi dr. Trębeckiemu, towarzystwo szczawnickie znalazło się prawie w komplecie. Dodać należy, że ów duch zjednoczenia, pomimo, że przy powszechnéj żałobie bale, które się tu zwykle odbywały w téj porze, są tego roku wspomnieniem tylko, umie nadspodziewanie zapełnić czas, na którego brak raczéj niż zbytek skarżyćby się tu można. Towarzystwo węgierskie złożone z kilkunastu mężczyzn bawiących u wód w Szmeksie, odwiedzało w zeszłym tygodniu Szczawnicę według powtarzanego corocznie zwyczaju. Tutejsze grono kąpielne, pomne serdecznego przyjęcia, ile razy kto stąd zwiedzając szczyty łomnickie o Szmeks zawadzi, uczciło przybyłych z staropolską gościnnością zbiorowym męskim obiadem, liczącym około 80 osób. Kilka toastów, wzniesionych wymownemi usty po polsku i po węgiersku za zobopólną pomyślność, a w końcu zdrowie dam, które z galeryi obok sali jadalnéj przyglądały się temu uroczemu obrazowi, urozmaiciło wesołą ucztę, w ciągu któréj przygrywała miejscowa muzyka. Piękne stroje narodowe madziarskie, a w części nasze rodzinne kontusze oraz harmonia towarzyska, pomimo mało dla siebie nawzajem zrozumiałych języków, nadawały zebraniu temu widok równie malowniczy, jak sympatyczny. Wieczorem damy tutejsze zawdzięczając toast na cześć swą wzniesiony, wyprawiły na gazonie obok nowéj sali spółki zdrojowisk krajowych przy ogniach sztucznych wielką herbatę, na którą całe tutejsze towarzystwo zaproszone było. Kilka młodych osób posiadających talent śpiewu, wykonało różne arye z towarzyszeniem jedynego w Szczawnicy fortepianu, a w końcu zadowoleni przyjęciem uprzejmi goście sąsiedni dowiedziawszy się, że damy polskie pragną widzieć narodowy ich taniec, uczynili zadość życzeniu tańcząc po kolei dziarskiego czardasza, jakkolwiek jedna tylko przypadkiem znajdowała się w towarzystwie dama węgierska, przybyła w odwiedziny do znajoméj sobie dawniéj, bawiącéj tu Polki.

Wiedeń, 12 sierpnia. Dziś po przerwie dziesięciodniowéj odbyło się znów posiedzenie izby niższéj. Kilku członków zażądało urlopu; przy głosowaniu część lewicy była przeciwną udzieleniu, i musiano sprawdzać głosowanie. Nawet ministrowie, Plener i Lasser, głosowali za udzieleniem, p. Szmerling z owym odłamem lewicy przeciwko. Od dnia dzisiejszego regulamin zatwierdzony przez cesarza, w izbie zaprowadzony. Rechbauer i towarzysze wnieśli interpelacyą z powodu odpowiedzi hr. Rechberga, ministra spraw zagranicznych, na interpelacyą o kwestyą heską, żądając objaśnienia, czy ministrowie z grzeczności czy z obowiąsku odpowiadają na interpelacye. Pan Rechberg imieniem swych kolegów odpowiedział, że zawsze odpowiadać są gotowi, o ile na to dobro państwa i względy dyplomatyczne pozwolą. Nastąpiły eksplikacye z powodu napaści na Koronę czeską. Pan Szmerling odpowiedział na interpelacyą deputowanych czeskich i niektórych morawskich, że ministeryum nie jest obowiązane dawać objaśnienia z powodu wyrażeń niedotykających właściwego przedmiotu obrad. Z tego, że ministeryum milczy, nie można jeszcze wyprowadzać wniosków, ani czy ono pochwala czy téż nagania wyrażenia wypowiedziane. Rząd w rozprawach nad lennictwami powielokrotnie bronił praw króla czeskiego i cesarza, a w ogóle praw monarchy, i na przyszłość bronić ich będzie. Ale nie myśli bynajmniéj stawać przeciw autonomii krajowéj w jakikolwiek sposób, samo się przez się rozumie o tyle tylko o ile takowa ordynacyami krajowemi określoną została.

Oddanie funduszu uwolnienia gruntowego Niższéj Austryi wydziałowi krajowemu, już zarządzoném zostało; inne aktywa funduszu indemnizacyjnego oddane będą temuż wydziałowi krajowemu na jego żądanie.

— Stanowisko izby wyż. tak określa kor. do Czasu: Opozycya przeciw systemowi ministeryalnemu, zaczyna się pokazywać w izbie wyższéj. Odrzucenie wniosku co do odesłania prawa lennego do stałéj komisyi prawniczéj, i wybranie osobnéj komisyi ad hoc pokazały, że dawniejsza większość izby wyższéj nie chce w tym przypadku przynajmniéj, być prostém narzędziem, lecz że chce wypowiedzieć swe niepodległe zdanie. Uczyni to w sposób odpowiedni swéj godności, swemu stanowisku i oczekiwaniom światłéj i liberalnéj opinii publicznéj, jeżeli pójdzie za tém natchnieniem, a nie za przesądami kasty, lub widokami i interesami indywidualnemi. Zniesienie prawa lennego jest koniecznością wypływającą z wyobrażeń i zasad politycznych i ekonomicznych teraźniejszego wieku, i izba wyższa wyrzec to powinna. Ale utrzymując podstawy prawa i wotując zniesienie lennictw, może i powinna zmodyfikować inne paragrafy tyczące się przeprowadzenia, a szczególniéj może i powinna postanowić, że ta czynność należeć ma do sejmów prowincyonalnych. Parlament austryacki w rzeczy saméj, czy to szczupły, czy pełny, tak musi pojmować swe powołanie. Niech w każdéj kwestyi organicznéj kładzie zasady i stawia w prawach na nich opartych, dostateczne rękojmie do ich przeprowadzenia, a szczegóły i zastósowanie zasad, niech zostawia sejmom prowincyonalnym, które ze stosunkami miejscowemi i następnie ze środkami wprowadzenia praw w życie muszą być z natury rzeczy najlepiéj obeznane. Ustałyby wtedy zarzuty, które ściąga dziś na siebie parlament, za swe dążności centralistyczno-biurokratyczne, i zmniejszyłaby się nieufność, którą to postępowanie budzi przeciw niemu w prowincyach. Nastąpiłoby z czasem zbliżenie między temi prowincyami a rządem, między większością a mniejszością w izbach i dzieło reorganizacyi państwa weszłoby na drogę właściwą. Izba wyższa może i powinna wziąć taki kierunek. Arystokracya, która w niéj zasiada, ma ten obowiązek. Lecz niech nie zapomina, że spełni go o tyle, o ile będąc konserwacyjną z powołania, zostanie z przekonania liberalną. Postęp prawdziwy opiera się na tych dwóch warunkach, a postęp taki jest głównym źródłem pomyślności narodów i siły państw. W Anglii tak arystokracya pojmowała ciągle swe powołanie, i dla tego stoi jeszcze na czele narodu. We Francyi upadek arystokracyi był najwięcéj jéj saméj winą, ale naród się wyratował, gdyż po rewolucyi która rozwinęła jego siły, znalazł w Napoleonie I geniusz organizacyjny. A czémże był ten geniusz równie jak ten którym wykształca teraz daléj dzieło swego wielkiego poprzednika, Napoleon III? Siłą postępu, siłą konserwacyjno-liberalnego rozwoju. Jaką była dotąd Austrya? wiemy. Czém była przed trzema wiekami i czém się stała odtąd? Wiemy także. Lecz przyczyny jéj słabnienia, nie wszyscy jednakowo widzą. Wielu zdaje się jeszcze i dzisiaj, że jéj powołanie jest czysto konserwacyjne, a liberalizm przestrasza nawet tych, którzy mówią o wolności. Konstytucya lutowa jest tego dowodem. I jakież zapowiada skutki? Głos prowincyi jest głosem konserwacyjno-liberalnym; rząd nawet w swéj konstytucyi opiera się jeszcze na pierwszym tylko z tych warunków, chcąc zachować przedewszystkiém centralistyczną biurokracyą. W polityce zewnętrznéj ten sam

czysto konserwacyjny system sprowadził już dla Austryi niemałe klęski i grozi nowemi. Francya, Anglia, Piemont trzymają się innéj drogi; to téż inne znalazły rezultaty. Prusy i Rosya stoją dotąd na stanowisku pośredniém. Ich przyszłość zależy od strony, na którą się przechylą.

FRANCYA.

Paryż, 11 sierpnia. Onegdaj odbyła się w obecności cesarza, króla szwedzkiego i księcia Oskara rewia na polu Marsowém całéj gwardyi cesarskiéj i pierwszego korpusu armii o godzinie piątéj po południu. Dwa te korpusy liczyły razem 71 batalionów, 47 szwadronów 128 bateryi artyleryi. Monarchowie pojazdami dojechali do mostu Jena, gdzie się spotkali, cesarz wyjechawszy z pałacu Saint-Cloud, król zaś szwedzki z Tuileryi. Przy moście dosiedli koni, wyjechali na pole Marsowe w towarzystwie licznego sztabu, w którym byli marszałkowie, jenerałowie i wielka liczba wyższych oficerów. Całém wojskiem dowodzili marszałkowie Magnan i Regnaud de Saint Jean d'Angely. Naczelne dowództwo miał marszałek Magnan. Przejechawszy przed frontem wojska monarchowie stanęli przy środkowym pawilonie szkoły wojskowéj i wtedy rozpoczął się pochód wojska. Przed rewią jeszcze król Karól z bratem zwiedził muzeum, zamek i ogrody w Wersalu, wielki i mały Trianon; o godzinie drugiéj zaś przyjmował ciało dyplomatyczne. Wczoraj z rana dostojni goście wyjechali w towarzystwie pułkownika Castelnau, adjutanta cesarskiego, do obozu do Châlons, wieczorem już powrócili do Tuileryi; dziś podobno jeszcze wybiorą się do Cherbourga. Cesarz ma pojutrze 13 m. b. poświęcić bulwar Malherbes i spodziewają się, że będzie miał przy téj sposobności mowę, zapewne treści niepolitycznéj; w środę uda się z pewnością do Châlons.

Odłożenie podróży króla Wilhelma do Francyi wywołało artykuł w dzienniku Morning Post który utrzymuje iż kiedy zapewne stosunki Prus z Francyą mniéj obecnie są przyjazne, dla téj właśnie przyczyny byłoby pożądaną gdyby król pruski był zwiedził obóz francuski, gdyż widzenia się osobiste monarchów przyczyniają się często do lepszego porozumienia się. Kończy się artykuł uwagą, że prawdopodobnie pobyt króla Karola XV we Francyi głównie przyłożył się do zmiany projektu, gdyż król szwedzki broni nietykalności Danii, jest zatém we ważnym punkcie przeciwnikiem polityki pruskiéj. P. Ricasoli, jako minister spraw zagranicznych królestwa Włoch, wystósował do swych ajentów za granicą okólnik, w którym skreślił wypadki i główne dyskusye ostatniéj sesyi parlamentarnéj. Najważniejsze ustępy są, gdzie minister głosi, że Włochy są ukonstytuowane, pomimo że część kraju w ręku jeszcze jest obcym i inne miejsce, gdzie powtórnie wyraża nadzieję, iż Europa widząc Włochów uorganizowanych, uzbrojonych i dzielnych, przekona się o ich prawie posiadania całéj ziemi rodzinnéj. Według doniesień z Berlina Prusy podobno wkrótce uznają także nowe królestwo; odbywają się w tym celu w kołach rządowych ostateczne narady.

— Pisze stąd jeden z korespondentów do Czasu: „Do opisania pogrzebu księcia Adama Czartoryskiego (obacz nr. Dziennika 175) wcisnęły się niektóre pomyłki druku zupełnie odwrotne znaczenie rzeczy dające. Zamiast „cofnijmy się o pół roku" wydrukowano cofnijmy się o pół wieku wtył. Ważniejszą nierównie jest zmiana jednego tylko wyrazu przy końcu, kiedy mówiąc o kombinacyi w testamencie przekazanéj w mojém piśmie było: że gdyby śmierć księcia kilkoma laty pierwéj była przypadła, podobna kombinacya byłaby była może mniéj praktyczną, wydrukowano zaś więcéj praktyczną. Co zupełnie myśl odwrotnie przedstawia. Że zaś ważną jest bardzo rzeczą tak zapatrywać się na osierociałą pozycyą jak świadomi rzeczy ją widzą, przeto wiele na tém zależy, ażeby nawet niewinna pomyłka fałszywych domysłów niespłodziła. Książę Władysław lat temu kilka był młodzieńcem, dziś jest mężem. Dziś liczy kilka lat służby pod okiem i kierunkiem ojca spędzonych, dał już nie jeden dowód bystrego pojęcia, energicznego wykonania i co najważniejsza nieugiętéj wytrwałości. Przez stosunki rozległe jest w bezprzerwaném zetknięciu z najwyższemi sferami społeczeństwa i umiał zyskać przychylność szczerą, niezaprzeczoną tam, gdzie mało kto z cudzoziemców, a nikt z rodaków dojść nie zdoła. Nie bez zasady więc pocieszamy się myślą, że Opatrzność kres życia ojca właśnie do tego punktu doprowadziła, na którym działalność syna skutecznie rozwinąć się będzie mogła."

ANGLIA.

Londyn, 12 sierpnia. Odbędzie się zjazd króiowéj angielskiéj z królową szwedzką, w Spithead.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 14 sierpnia. Niedawno temu wyszło sprawozdanie roczne poznańskiéj izby handlowéj za r. 1860, przesłane ministerstwu handlu, rękodzieł i robót publicznych, z którego wyjmujemy następujące data. Zaraz u wstępu sprawozdania powiedziano, że ożywienie i rozwinięcie się stósunków handlowych, nie było tak wielkie w r. 1860, jakiego się po poprzednich latach nieszczęśliwych spodziewać należało, a to mianowicie z powodu niepewności stósunków politycznych. W porównaniu atoli z zeszłemi latami tegoroczne stósunki handlowe były pomyślne. Na konferencyą handlową wysłała izba w porozumieniu z tutejszém stowarzyszeniem kupieckiém 3 deputowanych, którzy 5 wniosków na téj konferencyi postawili, pomiędzy któremi wniosek o naprawę spławu rzek w ogólności a Warty w szczególności i o ułatwienie postępowania przy oclaniu towarów na granicy Kr. Polskiego, które to nadzwyczajby się przyczyniło do rozszerzenia wzajemnych stósunków handlowych Księstwa z Król. Polskiém. Co do obiegu dawniejszych złotówek i dwuzłotówek polskich orzekła izba handlowa na uczynione zawezwanie, że obieg téj monety w Księstwie nie tylko nie wywiera żadnych szkodliwych skutków, lecz uważany jest za korzystny ze względu na handel z nadgranicznym krajem. Stósunki majątkowe właścicieli ziemskich, mianowicie większych poprawiły się przez dobre urodzaje i stósunkowo wysokie ceny w ostatnich latach. Lubo w okresie tym, o którym sprawozdanie mówi, niepoślednią liczbę dóbr rycerskich na subhastę wystawiono, to przecież głównéj przyczyny szukać należy w klęskach jakie gospodarstwa lat dawniejszych dotknęły. Konkursów otwarto w tym r. 13, (w r. 1859 zaś 12) z tych 9 kupieckich i 4 zwyczajne. Z tych ukończono 5 akordem, a reszta przy końcu roku jeszcze nie była załatwiona. W rękodzielniczych stósunkach miasta Poznania nie zaszło nic takiego, coby miało większe znaczenie. W ogóle było w r. 1860 w Poznaniu kupców litt. A. 491, handlarzy litt. B. 869, oberzystów i szynkarzy 234, piekarzy 87, rzeźników 99, piwowarów 10, rzemieślników 398, rzemieślników wolnych od podatku 971, młynarzy 16, szyprów i furmanów 129, kramarzy wędrujących 38.

Zboże. Ceny pszenicy z powodu wywozu na Szczecin do Anglii były w stósunku do innych gatunków zboża bardzo wysokie. Urodzaj był dość dobry, tylko mokrość wpłynęła niekorzystnie na wykształcenie ziarna i stąd téż pszenica znacznie mniéj ważyła niż w roku zeszłym. Sprzęt żyta był dobry i przewyższył o wiele w rezultacie sprzęt w r. 1859. Ceny doszły 50 do 51 tal. za węcpel. Najbardziéj się obrodził w tym roku groch, tatarka i wyka, najmniéj owies i perki. Do Księstwa wewieziono z Królestwa Polskiego w r. 1860:

Pszenicy	148,202	szefle,	w roku	1859 zaś	98,436
Zyta	326,912	„	„	„	409,086
Jęczmienia	6,767	„	„	„	8,261
Owsa i tatarki	17, 29	„	„	„	29,122
Grochu, soczew. wyki i prosa	1855	„	„	„	1515

Ilość zboża, która z górnéj Warty wodą przez tutejsze miasto przechodziła, wynosiła mniéj więcéj 7000 węcpli (pszenicy i żyta). Tutejsza stacya wrocławsko-poznańsko-głogowskiéj kolei żelaznéj przewiozła w r. 1860 zboża 266,582 centn., w 1859 r 394,481; stacya kolei poznańsko-starogrodzkiéj 330,050 centn. w r. 1860, a 123,586 w r. 1859. Wodą wywieziono stąd około 10,000 węcpli.

Koniczyna. Z żniwa 1859 nagromadzony po śpichrzach zapas czerwonéj koniczyny, wynoszący około 10,000 centnarów, sprzedano korzystnie, po części do Szczecina i Hamburga, w czasie kiedy nie tęgie były widoki na nowe żniwo, które téż w rzeczy saméj licho wypadło. Mimo to chęć pokupu znikła, a ceny które dawniéj aż do 19½ tal. za centnar się podniosły, spadły powoli aż na 11½ tal. Późniéj jednakże doszły po żniwie 1860 r. do 16 tal. Koniczyna biała tak jak w przedprzeszłym roku, tak i w przeszłym się nie udała. Płacono za centnar 21 do 25 tal.

Mąka. Obrot mąki i fabrykatów mącznych był w roku zeszłym bardziéj ograniczony, jak lat poprzednich. Ceny aż do sierpnia ciągle się podnosiły, a mianowicie za centnar mąki pszennéj z 5⅔ doszły do 7½ tal. (za ocloną już), a rżannéj z 3⅚ do 4½ tal. Późniéj nieco spadły i płacono za centnar mąki pszennéj 7⅓ tal., rżannéj 4⅓. Tutejszy główny zarząd celny ściągnął podatku

w roku 1860.			w roku 1859.	
od 19,283	centnarów	pszenicy	od 23,416	cent.
„ 15,053	„	mąki pszennéj	„ 15,269	„
„ 23,120	„	żyta	„ 19,626	„
„ 62,481	„	mąki rżannéj	„ 66,500	„
„ 6,232	„	kaszy	„ 6,244	„
„ 279	„	śrótu	„ 705	„
„ 270	„	ciast pszennych	„ 316	„
„ 1,499	„	rżannych	„ 2,628	„

Koleją wrocławsko-poznańsko-głogowską odesłano fabrykatów mącznych i chleba 17,044 centnary, koleją poznańsko starogrodzką 15,327; w roku 1859 przesłano na pierwszéj kolei 20,716 cent., na drugiéj 9673 centnarów.

Okowita. Przedewszystkiém nadmienić to wypada, że z początkiem roku zeszłego i na tutejszym targu zaprowadzono nader odpowiedni obrachunek okowity beczkę po sto kwart à 80 procentów Trallesa czyli 8000 procentów, zamiast dawniejszego obrachunku 120 kwart po 80%, czyli 96000/100 Tr. Zacier, od którego podatek w obrębie tutejszéj prowincyonalnéj dyrekcyi poborowéj, mianowicie z perek zebranych w roku 1859 opłacono, wynosił 214,673,600 kwart, z czego wpłynęło do kasy rządowéj 1,073,368 tal. cła. W roku 1859 oclono 209,453,000 kwart a zyskana stąd kwota poborowa wynosiła 1,047,265 tal. Okowity odeszło w roku 1860 koleją poznańsko-starogrodzką 25,029 centnarów, wrocławsko-poznańsko-bydgoską 27,503 centnary, a wodą około 20,000 centnarów. Gorzelni było w roku 1860 w W. Ks. Poznańskiém 286.

Wełna. Na targ poznański zwieziona ilość nie wyrównała ilości sprzedanéj tu w roku zeszłym. W r. 1860 zwieziono 13,687 centnarów, natomiast w 1859 r. 16,072 centnary. Przyczyny szukać należy w tém, że znaczną część sprzedano po dominiach krótko przed targiem. Wełnę zwiezioną rozkupili na targu fabrykańci nadreńscy, angielscy, holenderscy i francuscy, jako téż handlarze z Berlina, Wrocławia i innych miejsc handlowych, natomiast tutejsi handlarze występowali jako sprzedający. Podług jakości zwieziono bardzo piękny wełny 56, piękny 5,811, średni 7,725, ordynaryjny 95 centnarów. Przewyżka ceny nad zeszłoroczną wynosiła na centnarze 8 do 12, a nawet w niektórych przypadkach 16 tal. Płacono za bardzo piękną 95 do 100, za piękną 88—95, średnio piękną 80—86, pośledniejszą wełnę dominialną 70—76, dwustrzyżną i ordynaryjną 53 do 58 tal. Z Królestwa Polskiego wprowadzono w ciągu roku 1860 do tutejszego Księstwa 14,563 centnarów.

Drzewo. Handel drzewem wzmógł się nieco w tym roku w porównaniu do lat przeszłych. Z Królestwa Polskiego sprowadzono wodą na główny urząd poborowy w Pogorzelicy do Księstwa drzewa opałowego 1756 sągów, blochów i balek z twardego drzewa 14,936 sztuk, z miękkiego 44,005, desek, łat 6140 ładunków okrętowych. Na osi wprowadzono przez Skalmierzyce celem spławienia Wartą od Nowegomiasta balek i blochów z twardego drzewa 437 sztuk, desek 23 ładunki okrętowe.

Handel bydłem. Handel bydłem i mięsem miał zadawalniający przebieg. Na przeszłoroczny targ koński przyprowadzono znaczną liczbę koni zbytkowych i roboczych, i prawie wszystkie po korzystnych cenach sprzedano. Szczególnie ożywiony ruch panował prawie przez cały rok w handlu trzodą chlewną. Poszukiwano mianowicie chude świnie, które nabywali handlarze sascy i nadreńscy po wysokich cenach. Z Królestwa Polskiego sprowadzono:

	w roku 1860.		w roku 1859.	
Tuczonych świń	1,472	sztuki	2,364	sztuki.
Chudych świń	210,345	„	173,430	„
Prosiąt	3,563	„	661	„
Skopów	3,864	„	2,216	„
Wołów	30	„	23	„
Krów	73	„	42	„
Cieląt	37	„	8	„
Młodociannego bydła	44	„	31	„
Owiec i kóz	1,525	„	2,462	„
Koni	560	„	616	„

Podatku od rzezi zapłacono w tutejszym głównym urzędzie poborowym od 1507 wołów, 2589 krów, 9026 cieląt, 12,866 skopów, 131 kóz i 8756 świń.

Tytoń. Uprawa tytóniu w prowincyi naszéj zmniejsza się z każdym rokiem. W roku 1858 zasadzona była tytóniu oclanym przestrzeń 2720 morgów 96 kw. prętów, w roku 1859 już tylko 1672 morgów 163 kw, prętów, a w roku 1860 zmniejszyła się naj 1236 morgów 175 kw. prętów.

Chmiel. Chmiel hodowany w okolicy Nowego Tomyśla, w powiecie bukowskim, udał się jak rzadko. Przy produkcyi mniéj więcéj 20,000 centnarów w przedniéj jakości, chętnie i skoro go kupowali do Bawaryi, Czech, Francyi i Anglii. Ceny tak szybko podskoczyły, że kiedy początkowo płacono 45 tal. za centnar, dawano późniéj 60, 90, 100 a w końcu i 160 tal. Tém zachęceni gospodarze zaczęli i po innych powiatach zakładać chmielniki na wielką skalę. Zyczyćby należało, ażeby dobre konjunktury nową tę gałąź iudustryi gospodarczéj obficie wynagrodziły. Przestrzeń zasadzona chmielem w okolicy Nowego Tomyśla wynosi około 6000 morgów.

Wino. Handel winem w roku zeszłym, lubo w nie nader wielkich rozmiarach, zawsze częściowo się powiększył. Podczas kiedy w roku 1859 na tutejszym głównym urzędzie poborowym oclono 1,469 centnarów, w tym roku 2,781; na innych urzędach poborowych Księstwa oclono w 1859 roku 3762, w tym roku 3447 centnarów. Produkcya jednakże wina w naszém Księstwie wciąż się zmniejsza. Najwięcéj wina wydał w tym roku, jak i lat zeszłych obwód międzyrzecki.

Towary kolonialne. Obrot artykułów do handlu towarów kolonialnych należących, nie mógł, mianowicie w sprzedaży en gros, z powodu dwóch przyczyn nabrać wielkich rozmiarów. Raz utrudniają niekorzystne stósunki graniczne z Królestwem Polskiém, eksport tam dotąd, powtóre znaczniejsi handlarze Księstwa wolą towary swe sprowadzać koleją z pierwszéj ręki.

Żelazo i towary metalowe. Nie mniéj niezadawalniający był obrot żelaza itd., ponieważ i tu pełne przeszkód stosunki handlowe z z Kr. Polskiém bardzo niekorzystny wpływ wywierały. Handel jednakże machinami gospodarczemi, przy których żelazo główną częścią składową jest, bardzo się rozszerzył.

Handel gałganami i kośćmi Handel ten od niejakiego czasu znacznie się rozszerzył i wciąż się jeszcze rozszerza. Utrzymują tu składy tych artykułów, które korzystnie spieniężają do Berlina i Szczecina, a mianowicie do Szląska. Corocznie sprzedawana ilość gałganów i kości wynosi przynajmniéj 50,000 cent.

Obrot funduszów i pieniędzy zwiększył się w roku zeszłym. Tutejszy król. kantor bankowy obrócił w roku 1860 tal. 30,155,500, komandyta w Bydgoszczy 15,723,100 tal. Obrot prowincyonalnego banku wynosił 20,723,890 tal. Bank prowincyonalny zapłacił za rok 1860 akcyonaryuszom dywidendy 5 1/10 procentu, i prócz tego był w stanie przekazać do funduszu rezerwowego 12,716 tal. 18 sgr. Zaliczki do tutejszéj kasy oszczędności zwiększyły się w ciągu przeszłego roku. Podczas kiedy w ostatnim dniu 1859 roku 3789 książek oszczędności z kapitałem 223,992 tal. 5 sgr. 2 fen w obiegu było, wynosiła liczba książek oszczędności ostatniego grudnia 1860 r. 4086 z kapitałem 251,129 tal. 8 sgr. 3 fen. Lombard miejski wypożyczył na fanty w r. zeszłym 45,107 tal. 2 sgr. 6 fen., reszty pożyczkowe przy końcu roku wynosiły 29,994 tal. 5 sgr

— Czytamy następujące ogłoszenie tutejszego kr. prezesa policyjnego: „Z powodu reparacyi mostu przy bramie Warcińskiéj (na Miasteczku), brama ta od dnia 12 b. m. z rana do 26 b. m. dla powozów i pieszych zamknięta będzie."

Września, 13 sierpnia. Na dniu dzisiejszym o godzinie 10téj z rana odbyło się w tutejszym kościele parafialnym uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. księcia Adama Czartoryskiego. Zebrane licznie szanowne duchowieństwo z okolicy, również jak i obywatelstwo tak ze wsi jak i miasta oddało w kościele kirem przybranym ostatni hołd mężowi tyle około ojczyzny naszéj zasłużonemu. Na środku kościoła wznosił się pięknie w kwiaty przybrany katafalk, a w wezgłowiu jego stał portret zmarłego w naturalnéj wielkości. Po wigiliach i mszy św. przemówił do zgromadzonych szanowny ksiądz Tułodziecki proboszcz z Miłosławia, a wykazawszy w pięknych słowach jaki cel zmarły mąż i patryarcha naszego narodu przez całe swe życie miał na oku, przekazał słuchaczom niejako testamentem zmarłego zgodę i gorącą miłość kochanéj naszéj ojczyzny. Zgromadzeni rozczuleni piękną mową zacnego mowcy, padli na kolana, i zaśpiewali hymn „Bożę coś Polskę" przesyłając przed tron Najwyższego razem z żalem za zgasłego korną prośbę o lepsze czasy.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Przy dzisiaj rozpoczętém ciągnieniu 2giéj klasy 124 królewsko pruskiéj loteryi klasowéj padły dwie wygrane na 2000 Tal. na Nr. 4212 i 19,950. 3 wygrane po 600 tal. na nr. 37,429 49,597 i 80,348 2 wygrane po 200 tal. na nr. 16,888 i 78,754 i 6 wygranych po 100 tal. na nr. 9971, 20,141, 50,032 61,850, 70,021 i 73,747.

Berlin, dnia 13 sierpnia 1861.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Teatr letni Kellera. [2404]

W ogrodzie p. Nowackiego przy ul. Królewskiéj nr. 1. W czwartek. Ostatnie wystąpienie gościnne pana Roberta Guthery. Po drugi raz: Der Cigarrenfritze, oryginalna sztuczka ludowa z śpiewem i tańcem w 5 obrazach Thalburga i Sanftlebena. Fritzego właściciela składu cygar, przedstawi pan Guthery jako gość.

Dyrekcya.

Dnia 12 t. m. umarł w Kościanie, wracając z wód, **J. Nepomucen Bojanowski.** Exportacya odbędzie się d. 15 b. m. po południu a pogrzeb nazajutrz z rana, o czém krewnych i przyjaciół zawiadomiają

[2399] **żona i bracia.**

Dnia 28 sierpnia odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę śp. księcia **Adama Czartoryskiego** w **Świetnéj kolegiacie Kruszwickiéj**, na które się zaprasza. [2393]

W poniedziałek, dnia 19 sierpnia r. b. odprawi się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p.

księcia **Adama Czartoryskiego**

i

Joachima Lelewela,

w kościele pofranciszkańskim w **Grabowie** o godzinie 10téj, na które szanownych rodaków uprzejmie zaprasza

[2382] X. **F. Strybel.**

Mappa W. Ks. Poznańskiego ułożona przez **Kurnatowskiego** w nowém wydaniu, uzupełniającém pierwsze wyszła w księgarni **Zupańskiego.** Cena 2 tal., na płótnie 2½ tal. [2247]

Zawiadomienie. [2380]

Za pozwoleniem władzy szkólnéj chcemy od 1 września 1861 r. studentów utrzymywać z wolnością ćwiczenia się i uczenia na fortepianie mając go w domu, i z konwersacyą języka fraucuskiego; dozór i opiekę ojcowską, przytém stół przyzwoity obiecując. **W Ostrowie niemieckiém** ulica Kościelna nr 254 obok gimnazyum. Bliższa wiadomość w hotelu u pani Holbargowéj w Ostrowie.

Ajenturę moję przeniósłem dziś z kamienicy przy placu Działowym 7 na ulicę Fryderykowską 35, naprzeciwko zegaru pocztowego i połączyłem z nią skład cygar en detail, który łaskawemu uwględnieniu polecam. **Robert Plume.** [2406]

Piszą do gazety La Gironde:

Posłowie syamscy wyjechali z hotelu de Nantes pociągiem nadzwyczajnym do Paryża. Znamienici ci goście korzystali pilnie z swego pobytu w Bordeaux, i mogą sobie oddać tę sprawiedliwość, że na próżno czasu nie tracili. Zaledwie przybywszy zwiedzili zaraz odznaczające się pomniki i ważniejsze fabryki naszego miasta, i dzięki ich cyceronom, o niczém nie przepomnieli. Dodajemy, że podczas wycieczki swéj, potrafili połączyć pożyteczność z przyjemnością. I tak w środę odwiedzili pana prefekta departamentu Girondy; w czwartek przyjmowali ich państwo Henry w zamku swym Léognan wśród świetnego towarzystwa; w piątek byli na przedstawieniu w wielkim teatrze, gdzie ich publiczność przyjęła nader uprzejmie.

Nie wyliczamy tu wszystkich zakładów rękodzielnych, które posłowie syamscy zwiedzili. Powiemy tylko, że zakład, jaki najżywiéj i najdłużéj zajął ich uwagę była fabryka porcelany M. Vieillarda. Podziwiali fabrykę tę już dwie godziny, kiedy nadeszła godzina śniadania i oświadczyli życzenie zwiedzenia jéj jeszcze raz. Zbyteczną jest dodać że życzeniu temu odpowiedziano z uprzejmą gotowością.

Przepyszne piwnice pana Alfreda de Luze, konsula heskiego i frankfutckiego, podziwiali również posłowie syamscy. Piwnice te ciągnące się od frontu domu przy ulicy des Chartons nr. 90, aż do ulicy Notre Dame, oświecone były tak rzęsisto, że jednym rzutem oka można było objąć wszystkie bogate zapasy w nich zawarte.

Zapewniają nas, że goście miasta Bordeaux poczynili zwiedzając zakłady przemysłowe liczne zakupna, dochodzące do sum bardzo znacznych. [2408]

Opróżnioną posadę inspektora lub administratora, którąby o ile możności jak najrychléj objąć można, poszukuje właściciel dóbr. **Neumann**

[2398] w Krzyżownikach pod Poznaniem.

Uwiadomienie. [2401]

Folwark w W. Ks. Poznańskiém składający się około 600 mórg całego areału z zabudowaniami i inwentarzem tak ruchomym jako téż martwym, niemniéj chmielnikiem 8 mórg wynoszącym, któren obfity da sprzęt w roku bieżącym, jest natychmiast z wolnéj ręki do sprzedania. Szczegółowa wiadomość znajdzie się w Ekspedycyi Dziennika, wdanie się trzeciéj osoby, zupełnie wyłącza się.

Dnia 20 m. b. przed południem o godzinie 10téj na probostwie w Stęszewie wypuszcza się reparacya kościoła katolickiego tamże, która na tal. 450 excl. robót ręcznych i wozowych zaanszlagowana w entrepryzę, o czém się Szanownych przedsiębiorców uwiadamia. [2400]

Niniejszém uwiadamiam publiczność, ażeby mojéj odemnie uciekłéj żonie Faustynie Andrzejewskiéj urodzonéj Brieger niepożyczała, ponieważ ja za nią żadnego długu płacić nie będę.

Apolinary Andrzejewski
właściciel oberzy i gruntu na czterech
[2397] wiatrakach w obw. Poznańskim.

Żegluga parowa pomiędzy Szczecinem a Rygą

bezpośrednio od miasta do miasta

za pomocą szybko płynących parowców Herrmann, kapt. Klock i Tilsit, kapt. Breidsprecher. Odchodzi co środę o 6 godzinie z rana, przychodzi do Rygi w piątek w południe. Przewóz wyłącznie jadła kosztuje w 1 kajucie 16 tal., w 2 kajucie 12 tal., na pokładzie 8 tal.

z Szczecina do Kłajpedy

za pomocą parowca Memel-Packet, kap. Trittin. Odchodzi co niedzielę o 6 godzinie z rana, przychodzi do Kłajpedy w poniedziałek wieczorem. Przewóz wyłącznie jadła kosztuje w kajucie 6 tal., na pokładzie $2\frac{1}{2}$ tal. Towary przewożą się na obydwóch liniach po tanich cenach. Bliższych wiadomości udzielą

Proschwitzky i Hofrichter
[1037] w Szczecinie.

Zamówienia na prawdziwe **Guano** peruwiańskie, proboszczowskie **żyto** i **pszenicę** do siewu, przyjmują

F. Putiatycki i Sp.
[2385] w Pleszewie.

Osoby chcące się praktycznie wydoskonalić w sztuce gorzelniczéj i piwowarstwie niech się zgłosić zechcą do **Daków mokrych** pod Bukiem do tamecznego technika gorzelniczego. [2388]

Dr. Béringuiera aromatyczny **Kronengeist** (Quintessenz d'Eau de Cologne) w górującéj jakości — nie tylko jako woda do kadzenia i mycia, lecz oraz jako środek wspomagający, który ożywia i wzmacnia siły żywotne; butelka oryginalna po $12\frac{1}{2}$ sgr.

Dr. Béringuiera olejek z korzonków zielnych

złożony z najstósowniejszych ingredyencyi roślinnych i pierwiastków olejnych do utrzymania i upiększenia włosów na głowie i zarostu na brodzie; butelka oryginalna po $7\frac{1}{2}$ sgr.

Wyłączny autoryzowany skład obydwóch wszędzie epokę stanowiących nowości znajduje się w **Poznaniu** u **Herrmanna Moegelina,** ulica Wrocławska nr. 9.

Jako téż w **Bydgoszczy** u Teodora Thiela, w **Międzychodzie** u L. Stargardta, we **Wschowie** u Karola Wetterstroem, w **Inowrocławiu** u J. Lindenberga, w **Rawiczu** u R. T. Franka, w **Rogoźnie** u Ludwika Zerenze, w **Pile** u I. Tantowa, w **Szamotułach** u Juliusa Peyser i w **Wolsztynie** u Ernesta Andersa. [424]

Także i w tym roku upraszam panów gospodarzy, ażeby zamówienia na **prawdziwie proboszczowskie zboże do siewu** jak **najrychléj** poczynili, i zwracam uwagę panów tych na to, że w tym roku zboże to bardzo jest piękne.

[2407] *Teodor Baarth,* ulica Szewska nr. 20.

Z powodu zniesienia ananasarni sprzedawać się będą tanio **flance ananasów** w Boguszynie pod Nowém Miastem nad Wartą. [2313]

Kto zamienił w kościele Bożego Ciała kapelusz z godłem A. Donnar, zechce go posłać do handlu wina Laurentowskiego w Bazarze, gdzie swój odebrać może. [2405]

Młody człowiek

jako uczeń może znaleść pomieszczenie w mym handlu **E. Morgenstern,**
[2402] ulica Wilhelmowska nr 8.

Furmanki pod meble

poleca spedytor
[2403] **Maurycy S. Auerbach.**

Przybyli do Poznania.

Dnia 14 sierpnia.

Bazar: Właściciele dóbr hr. Mielżyński z Chobienic Kwilecki z Oporowa, Zakrzewski z Osieka, Chłapowski z Brodnicy, Węsierska z Podrzecza, Wilkońska z Graboszewa, Kossowska z Zgajewa, Pawłowska z Słomcy, urzędnik Ramke z Szamotuł.

Hotel du Nord: Wł. dóbr Morawski z Jurkowa, Sławski z Komornik, panna Breańska z Tarnowa, pani Kowalczyńska z Pysar, nauczyciel Schulc z Oborzysk.

Hotel Paryski: Wł. dóbr Chełmicki z Gościejewa, pani Mittelstädt z Niepruszewa, pani Kompf z Krzesin Zuchowska z Konina.

Oehmiga Hotel Francuski: Wł. dóbr Frankenberg z żoną z Koblencyi, Turno z Słopanowa, ksiądz Beelan z Paryża, fabrykant Becker z Burtscheid.

Buscha Hotel Rzymski: Kupcy Rosenfeld i Barbekow z Berlina, Rheinau z Pforzheim Wendler z Szczecina, wł. dóbr Jouanne z Lussowa, Wandrey z żoną z Mylin.

Sterna Hotel Europejski: Wł. dóbr Urbanowski z Kowalska, Wehrstedt z Berlina, pani Potworowska z Karmina, pani Grund z Szczecina, rachmistrz Krauseneck z Koblenz, kupiec Hille z Wrocławia.

Myliusa Hotel Drezdeński: Radca Weissleder z Szamotuł kapitan Diestel z Gdańska, Jahn i Voigt z Grudziądza, kupiec Dopatka z Strasburgu w Pr. Z., Stein i Ephreim z Berlina, Schieffer z Düsseldorf, Gotthelf z Głogowy, Grosser z Hamburga Bäsken z Krefeld.

Hotel Berliński: Wł. dóbr. Nehring z Sokolnik Scheller z Maniewo, Grabowski z Jarocina, inspektor Lehmann z Marienwerder, nadlesniczy Berger z Grünwald, Geilert z Krośniewic.

Hotel Eichborna: Kupcy Sternberg z Pleszewa, Kohn z Peysern, Levy z Piły, Wolf z Mosiny, panie Bernstein z Piły, Silberstein z Nakli.

Hotel Budwiga: Wł. dóbr Weiss z Mosiny, nadinspektor Strödel z Gniezna, kupcy Lewi z Wągrówca, Kantorowicz z Zerkowa, Wolffsohn z Rogoźna, Fuchs z Obrzycka, naucz. Krüger z Jakobshagen, handlarz Hamann z Gottschimmerbruch panie Müller z Wrocławia, Wolfsohn z Wolstynu.

Hotel Eichener Born: Kupcy Szulsinger z Lipna, Simon z Grodziska.

Pod trzema liliami: Wł. dóbr Ohmen z Düsseldorf Reimann z Berlina.

Hotel Kruga: Cand. filol. Wille z Kopenhagi handlerze Gillert z Lüben, Müller z Sarne.

Oberża Wrocławska: Handlarz Riesner z Keiserwalde, Schmidt z Rewersdorf, Scharf z Benneckenstein, Bodmann z Międzyboru, Głowacki z Grodziska.

W mieszkaniu prywatném: Ekonom Königsberger z Grottkau, handlarz Wellach z Skwierzyny, dyrektor Below z Bohlschau, ulica Magazynowa nr. 15.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 13 sierpnia.

Zyto: nieco mocniéj się trzymało w cenie na sier. $39\frac{1}{4}$, sier.-wrz., $39\frac{1}{3}$, wrześ.-paź. $39\frac{5}{12}$. paź.-list. $30\frac{1}{2}$ pł., na wiosenną odstawę 40 tal. żąd. Okowita: mocno się trzymała w cenie wyp. 21,000 kw. z beczką na sier. $19\frac{11}{24}$—$\frac{1}{12}$ wrześ. $18\frac{5}{6}$, paźd. $17\frac{3}{4}$ list. 1—$\frac{1}{12}$ kw.-maj $17\frac{1}{4}$ tal. pł.

Berlin, 13 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 64—82 tal. wedle jakości. Zyto: wyp. 3000 centn., w miejscu 2000 funt. $46\frac{1}{4}$—$47\frac{1}{4}$, na sier. i sier.-wrześ. $45\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$, wrz.-paźd. $45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$. paźd.-list. $45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, list.-grud. $45\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ pł. 46 żąd. na wiosenną odstawę $45\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$—46 tal. pł Jęczmień: wielki 25 szefli 34-45 tal. Owies: w miejscu 1200funtów 20—26, na sier. sier.-wrześ. $22\frac{1}{2}$, paź.-list. $23\frac{3}{4}$, list.-grud. $22\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$, na wiosenną odstawę $23\frac{1}{4}$ tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki $12\frac{5}{24}$, $\frac{1}{4}$ pł. na sier. i sier.-wrz. $12\frac{5}{24}$, żąd., wrześ.-paźd. $12\frac{1}{8}$—$\frac{5}{24}$—$\frac{1}{4}$, paź.-list. $12\frac{1}{3}$ pł., $12\frac{3}{8}$ żąd. list.-grud. $12\frac{5}{12}$, kw.-maj $12\frac{2}{3}$ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu $11\frac{1}{4}$ tal. Okowita: wyp. 70,000 kwart, w miejscu 8000% Trall. bez beczki $20\frac{1}{2}$,—$\frac{1}{3}$, z beczką na sier. i sier.-wrz. $19\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$—20 $\frac{1}{2}$, wrz.-paźd. $19\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$. paź.-list. $19\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$, list.-grud. $17\frac{5}{6}$—18 grud.-stycz. i stycz.-luty $17\frac{7}{8}$, kw.-ma $18\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal. pł.

Wrocław, 13 sierpnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	83—88	76	64—70	za szefel.
„ żółta	84—88	78	64—70	
Żyto	60—62	58	54—56	
Jęczmień	46—47	43	38—40	
Owies	30—31	29	23—26	
Groch	50—54	49	42—46	

Na giełdzie: Zyto: niższo ceny, na sierp. $44\frac{3}{4}$—pł., sier.-wrze. $43\frac{1}{4}$ żąd., wrześ.-paźd. $43\frac{1}{4}$ pł., paź.-list. $42\frac{1}{8}$ żąd., list.-gr. 42, kw.-maj $42\frac{1}{8}$—$\frac{5}{8}$ tal. pł. Oléj rzepiowy: na miejscu na sier. 12sier.-wrz. $11\frac{11}{12}$, wrześ.-paźd. $11\frac{5}{6}$, paźd.-list. $11\frac{11}{12}$, list.-grud. 12 tal. żąd. Okowita: wyp. 12,000 kwart w miejscu $19\frac{2}{3}$, na sier. i sier.-wrześ. $19\frac{1}{3}$ pł., wrz.-paź. 19 żąd., paźd.-list. $17\frac{2}{3}$, list.-grud. $17\frac{1}{4}$, pł., kw.-maj $17\frac{2}{3}$ tal. żąd.

Szczecin, 13 sierpnia

Na targu: Pszenica: węcpel 70—78. Zyto: 44—47. Jęczmień: 32—36. Owies: 24—26. Groch: 40—46, tal.

Na giełdzie: Pszenica: niższe cenie, w miejscu bez obrotu, na sier. żółta 80, wrześ.-paź. $76\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, na wiosenną odstawę 74-$74\frac{1}{2}$ tal. pł. Zyto: wyp. 150 węspli, w miejscu $43\frac{1}{2}$, na sier. 43, wrześ.-paź. $43\frac{1}{4}$ | $\frac{1}{2}$, paź.-list. $43\frac{1}{4}$, na wiosenną odstawę $43\frac{3}{4}$—44 tal. pł. Jęczmień i Owies: bez obrotu. Oléj rzepiowy: w miejscu $12\frac{1}{6}$ żąd., sier.-wrze. 12, wrześ.-paź. $12\frac{1}{12}$ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu z beczką $11\frac{1}{4}$ pł., $11\frac{1}{2}$ tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczki $20\frac{1}{6}$—$\frac{1}{3}$, na sier. i sier.-wrzes. $19\frac{3}{4}$ pł. $19\frac{1}{12}$ żąd., paź.-list. $17\frac{5}{6}$—18, na wiosenną odstawę 18—$\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal. pł.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 14 sierpnia 1861. od tal	od sg.	od fn.	do tal	do sg.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	2	22	6	2	27	6
„ średniéj „	2	15	—	2	17	6
„ ordynar. „	2	5	—	2	10	—
Żyta ciężkiego „	1	21	3	1	25	—
„ lżejszego „	1	17	6	1	20	—
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—	—
Owsa „	—	22	6	—	26	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	3	3	9	3	5	—
Rzepiku zimowego „	3	5	—	3	6	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Kartofli „	—	14	—	—	16	—
Masła, garn.	2	—	—	2	10	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent.	—	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—	—
Oleju cent.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 13 sierpnia	19	2	6	19	12	6
dnia 14	19	2	6	19	12	6

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 13 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{7}{8}$
— rząd.	$4\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
— 1859	5	—	108
— 1856	$4\frac{1}{4}$	—	$103\frac{1}{4}$
— 1858	4	—	$99\frac{7}{8}$
— prem. 1855	$3\frac{1}{2}$	126	—
Obligi długu skarb.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{8}$
— Marchii	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
Listy zast. March.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
— Prus Wsch.	$3\frac{1}{2}$	—	89
— — —	4	—	99
— Pomor.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
— —	4	$100\frac{1}{4}$	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	102
— — (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
— — (nowe)	4	—	$95\frac{1}{2}$
— Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{7}{8}$
— gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Prus Zach.	$3\frac{1}{2}$	—	87
— — —	4	98	—
— rent. March.	4	100	—
— Pomor.	4	—	$99\frac{7}{8}$
— W. Ks. Pozn.	4	—	97
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	$99\frac{3}{8}$
— Nadreńskie	4	$99\frac{1}{4}$	—
— Saskie	4	100	—
— Szląskie	4	—	$99\frac{1}{4}$
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	$49\frac{1}{4}$
— Pożycz. narod.	5	—	$58\frac{3}{4}$
— Obligi 250 fl.	4	$64\frac{1}{2}$	—
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	5	—	$87\frac{1}{4}$
— 6 pożyc. Stiegl.	5	$100\frac{1}{8}$	—

	%	żądano.	płacono.
Rosy. pożyc. angiel.	5	$100\frac{1}{2}$	—
Polsk. obligi skarb.	4	—	94
— Cert. A. 300 zł.	5	—	$23\frac{1}{2}$
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	95	—
— Ob. cztk. 500 zł.	4	93	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	$113\frac{1}{3}$
Lujdory	—	—	$109\frac{2}{3}$
Złota funt. cel.	—	—	461
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	$99\frac{7}{8}$
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{1}{8}$
Austr. bankn.	—	—	$72\frac{1}{8}$
Polskie bil. bank.	—	—	$85\frac{1}{2}$
Disk. bank. od wexli.	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	137
Berliń.-Hamb.	4	—	116
Berl.-Poczd.-Magd.	4	$148\frac{3}{4}$	—
Berl.-Szczecin	4	—	$118\frac{1}{4}$
Wrocł.-Freib.	4	—	$113\frac{3}{4}$
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	48
Kozlo-Bogumin	4	34	—
— pierwot.	$4\frac{1}{2}$	—	80
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	$97\frac{3}{4}$
Dolno-Szl. kol: pob.	4	—	—
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	$46\frac{1}{8}$
Górno-Szl. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	123
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—	113
Opol-Tarnowic	4	$32\frac{1}{2}$	—
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$

	%	żądano.	płacono.
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	117
Berl. Tow. hand.	4	81	—
Gdański bank priw.	4	$95\frac{1}{2}$	—
Dysk. Udział komm.	4	—	86
Gota. bank. pryw.	4	71	—
Hanow. dito	4	$93\frac{1}{2}$	—
Królew. dito	4	—	89
Lipsk. Stow. kred.	4	—	67
Magd. bank priw.	4	-	$83\frac{3}{4}$
Pomor. bank. rycer.	4	—	77
Pozn. bank prow.	4	91	—
Prusk. udz. bank.	$4\frac{1}{2}$	122	—
Szląsk. Stow. bank.	4	-	85
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	$65\frac{1}{2}$	—
Minerwy Szląskiéj	5		21
Concordia	4	107	—
Magd. assek. ogn.	4	—	500
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	99	—
—	$4\frac{1}{2}$		102
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	$96\frac{7}{8}$	—
— Lit. C.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	—
— Lit. D.	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
Berl.-Szczecin	$4\frac{1}{2}$	—	—
— II. Em.	4	$92\frac{1}{2}$	—
Kozlo-Bogumin	4	$85\frac{1}{4}$	—
— III. Em.	$4\frac{1}{2}$		—
Dolno-Szl.-March.	4	97	—
— konwen.	4	—	$96\frac{1}{2}$
— — III. ser.	4	—	$94\frac{1}{6}$
— — IV. ser.	5	$101\frac{3}{4}$	—

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—	85
— Lit. D.	4	—	$92\frac{1}{2}$
— Lit. E.	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{3}{4}$	—
— Lit. F.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	100

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 13 sierpnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	94
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Polskie bil. bank.	—	—	$84\frac{7}{8}$
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	—	$73\frac{1}{4}$
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	$101\frac{3}{4}$
— nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
— nowe	4	—	—
— Listy Rent.	4	—	97
Szląskie Listy Zast.	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{2}$	—
— nowe Lit. A.	4	100	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	$99\frac{11}{12}$	—
— Lit. C.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Listy Rent.	4	$99\frac{2}{3}$	—
— Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Polskie Listy Zast.	4	$85\frac{1}{12}$	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	$58\frac{5}{6}$	—
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	—	$85\frac{7}{8}$
— tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	114	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	—	92
—	$4\frac{1}{2}$	—	—
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	—	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	$123\frac{1}{4}$	—
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	$113\frac{1}{4}$	—
— obl. pr. pierw.	4		$92\frac{1}{4}$
—	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{3}{4}$	—
—	$4\frac{1}{2}$		$99\frac{5}{12}$
Opol. Tarnow.	4	$32\frac{5}{12}$	—
Kozlo-Bogumin	4	$34\frac{1}{4}$	—
— obl. z pr. pierw.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 14 sierpnia.

	%	żądano.	płacono.
Prusk. obl. skarb.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{8}$
— poży. skarb.	4	—	—
— —	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
— pozy. r. 1855	$3\frac{1}{2}$	—	125
Pozn. List. Zastaw.	4	—	$102\frac{1}{4}$
— nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
— nowe	4	—	$95\frac{1}{2}$
Szl. List. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Zach. Prusk.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie	4	$85\frac{1}{4}$	—
Pozn. List. Rent.	4	—	$96\frac{3}{4}$
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	$92\frac{1}{4}$
— obl. prow.	5	—	$100\frac{3}{4}$
— akc. bank. prow.	—	—	$91\frac{1}{4}$
Star.-Pozn. ak. kol. żel	—	—	—
Górno-Szl. dito A.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	$85\frac{3}{4}$
Polskie banknoty	—	-	—
Najnowsza poż. pruska	5	—	$107\frac{1}{2}$

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.